GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 2 MAIA 1819. ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 14 Kwietnia.

Dnia 21 b. m. śmiertelne zwłoki ś. p. Franciszka Skarbek Malczewskiego, Arcy-Biskupa Warszawskiego, Prymasa i Senatora Królestwa Polskiego, zmarłego tu w dniu 18 b. m. wieczorem w 63tym roku życia, przeniesione zostały przy żałobnem towarzyszeniu tak licznego zakonnego i świeckiego Duchowieństwa, tudzież Senatorów i wielu innych Urzędników, oraz cechów z chorągwiami, do Kościoła Metropolitalnego S. Jana, gdzie zwykłe religijne odbyły się obrządki, a potem ciało nieboszczyka zawiezione zostało na cmentarz Powązkowski. Nazajutrz odprawione było w tymże Kościele Metropolitalnym żałobne nabożeństwo. Podczas obu tych obrzędów celebrował JW. JX. Prażmowski Biskup Płocki, otoczony licznem Duchowieństwem; kazania miał W. JX. Szaniawski, Kanonik katedralny Warszawski. Lud, napełniający Kościół, zasyłał wraz z Kapłanami modły do Boga za duszę szanownego Pasterza.

Z Peterzburga d. 28 Marca d. k.

Dnia 23 b. m. Urzędnik Dworu Perskiego Mehmed Hassan Han, opuszczaiąc tę stolicę miał posłuchanie pożegnania u N. Pana.

Penzeński Gubernator Cywilny, Radca tayny Sperański mianowany został Jeneral Gubernatorem Sybirskim. Margrabia Paulucci, Gubernator woienny Rygski zarządzaiący też cywilną częścią w Guberniach Inflantskiey i Kurlandskiey, zarządzać oraz będzie cywilnemi interesami w Guberni Estońskiey.

Z Wilna d. 5 Kwietnia d. k.

— Z Kuryiera Litewskiego —

W Gubernii Podolskiey dla Powiatu Latyczewskiego, Uniwersytet zamierzaiąc założyć szkołę Powiatową w mieście Międzybożu, należącem do dziedzictwa Xięcia Adama Czartoryskiego, Kuratora Wydziału szkolnego Wileńskiego, otrzymał od dziedzica w darze dla tey szkoły wieczyście, zamek murowany ze wszystkiemi przynależnościami i z pewną częścią gruntu, oraz tenże dziedzic przyjął na siebie obowiązek, mury zamkowe wyerygować własnym kosztem, stosownie do potrzeb szkolnych i wymurować

na nowo oficyny, któreby mogły pomieścić w sobie 50 uczniów, przytem zapewnił wieczyście dochód na utrzymanie kapelana szkolnego, a pensyią w etacie dla kapelana naznaczoną, przeznaczył na utrzymanie nauczyciela wieyskiego gospodarstwa i rachunków ekonomicznych; nadto zostawił sobie staranie względem opatrzenia tey szkoły w pomoce naukowe. Ta ofiara, przedstawiona N. Cesarzowi Jegomości przez Xięcia Ministra Oświecenia, zyskała naylaskawsze przyięcie i Jego Cesarska Mość raczył czyniącego tak pożyteczną dla kraiu ofiarę, zaszczycić naymiłościwszym Reskryptem, w poniższych wyrazach:

Xiążę Adamie Adamowiczu!

„Minister Spraw Duchownych i Publicznego Oświecenia przeniósł do wiadomości Moiey, o chwalebnym zamiarze waszym, szkołę powiatową, maiącą się założyć w Gubernii Podolskiey, dla Powiatu Latyczewskiego zaprowadzić w należącem do was miasteczku Międzybożu, gdzie dla tey szkoły chcecie oddać swóy własny zamek z różnemi do niego należącemi budowami i pewnym obrębem ziemi; przysposobić wygodne pomieszczenie na klassy i dla samych uczniów; utrzymywać dla nich kapelana, i opatrzyć różnemi pomocami naukowemi. W ofierze tey dla dobra młodzi całego Powiatu, obok gorliwey służby waszey i Prac w obowiązkach Kuratora wydziału szkolnego, uznaię zaszczytny pomnik dobroczynności i gorliwości o powszechne dobro, uwagi Moiey prawdziwie godny. Z ukontentowaniem potwierdzaiąc wszystkie wasze w tey rzeczy przedsiewzięcia, rozkazałem Ministrowi Spraw Duchownych i Publicznego Oświecenia porozumieć się z wami o wszystkiem, co iest potrzebnem dla przywiedzenia tego zamiaru do skutku, zgodnie z waszem życzeniem. Miło mi przy tey okoliczności oświadczyć wam za ten czyn wasz dla edukacyi młodzi, szczególnieysze Moie ukontentowanie. Zostaię ku wam przychylny.„

Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości Ręką podpisano:

Alexander.

St. Petersburg d. 15 Stycznia 1819 r.

Z Krasławia (w Gubernii Witebskiey) dnia 14 Marca.

Dzień 1 Marca b. r. pamiętną i chlubną dla Powiatu Düneburskiego (składaiącego część dawnego Xięztwa Inflantskiego) zostanie epoką. W dniu tym Obywatele tego powiatu, powodowani głosem ludzkości, udarowoli włościan swoich na wieczne czasy wolnością. Nigdy obrady Powiatowe w równey nie odbywały się okazałości. Jego Królewicowska Mość Woienny Gubernator Białoruski Xiążę Jmć Alexander Wirtemberski, przybył tu na ten obchód z Witebska dnia 28 Lutego. Nazaiutrz o godzinie 11tey zrana JW. Marszałek Powiatowy miał honor przedstawić Mu Obywateli. Tegoż dnia o godzinie 5tey po południu, gdy się Obywatele zebrali w mieyscu dla obrad przeznaczonem, Xiążę otoczony osobami orszak iego składaiącemi, przybył na salę, i zagaił posiedzenie mową, odczytaną przez Sekretarza Jego w ięzyku Rossyyskim, w którey zapewnił Obywateli, że N. Monarcha z ukontentowaniem przychylić się raczył do ich prośby, w rzeczy nadania włościanom osobistey wolności; że samymże Obywatelom poleca utworzenie tego aktu; oraz dozwa-

la wybrać z grona swoiego Kommissyią do ułożenia organizacyi, zabezpieczaiącey spokoyne i porządne przeyście tey klassy ludu, z dzisieyszego położenia do stanu wolności osobistey. Takowe urządzenie przedstawione bydź ma dó Naywyższego Jego Cesarskiey Mości potwierdzenia. Do tego uwiadomienia załączył Xiążę w głosie swoie łaskawe i zaszczytne dla Obywateli Powiatu Düneburskiego szacunku swoiego i opieki zapewnienie. Na tę mowę odpowiadaiąc JW. Marszałek w języku Polskim, wynurzył uczucia wierności i uwielbienia współ-obywateli swoich, dla naylepszego Monarchy, oraz wdzięczności i uszanowania dla Osoby Jego Królewicowskiey Mości. Po sessyi raczył Xiążę przyiąc ofiarowaną sobie od JW. Marszałka wieczerzę, w ciągu którey przy odgłosie woyskowey muzyki, spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza i Jego Królewicowskiey Mości. W dwóch dniach następuiących podpisany został akt uwolnienia włościan, oraz elekcyia Kommissarzy odbyła się, a Xiążę z siedmiu osób wybranych do składu Kommissyi mianował JW. Adama Hrabię Platera teyże Kommissyi Prezesem. Po czterodniowym pobycie w Krasławiu, zaszczyciwszy po dwakroć odwiedzinami swemi dom Hrabiów Platerów dziedziców miasta, odiechał dnia 4go b. m. na powrót do Witebska. Kommissyia zaś w tymże dniu czynność swą rozpoczęła.

Z Paryża d. 14 *Kwietnia.*

Sąd kassacyyny w Paryżu wydał d. 8 b. m. ważny wyrok względem pociągnionego do sądu w Tuluz P. Cazelles za zaboystwo officera w poiedynku. Sąd kassacyyny wziął za zasadę, że teraźnieyszo prawo Francuzkie nie zawiera żadney kary za zaboystwo przeciwnika w poiedynku, byle rowney użyto broni, i że do prawodawstwa należy położyć granice złemu, które zarowno Religiia, moralność, dobro społeczeństwa i mniemanie publiczne potępiaią; lecz aż do tego czasu za poiedynek rowną bronią nikt nie może bydź do odpowiedzi pociągany. Przeto znosi wyrok sadu w Tuluz stawienia P. Cazelles przed sądem przysięgłych iako zasadzony na fałszywym wykładzie prawa, i odseła tę sprawę pod nowe rozpoznanie sądu w Agen.

Zdaie się, iż znaczna część Duchowieństwa Francuzkiego dzieli zdanie z ultraroialistami, ponieważ z wielu gmin nadchodzą doniesienia, że ich Plebani nadużywaią kazetelnicy, dla rozszerzenia politycznego ducha stronnictwa. Jeden z rzeczonych Plebanów poważył się niedawno powiedzieć o Królu, iż zawiodł powzięte o sobie nadzieie, ponieważ odmłodniałym Filozofom pod nazwiskiem liberalistów dozwolił wziąść gorę, zamiast przywrocenia Religii dawney przewagi.

Drogi południowey Francyi okryte teraz są oddziałami młodzieży z ostatniego zaciągu, któia idzie do swych pułków.

Lorda Whitworth zaszczycał Król przyiaźnią swoią podczas bawienia swoiego w Anglii w zamku Hartwell, i z przywiązania do Monarchy naszego przybył do Paryża dla przepędzenia tu części lata. Niebył on przez Angielskiego Posła przed Królem stawiony, bo ma wolny do niego przystęp.

We Francyi, rownie iak w innych kraiach, zaczęła się tego roku przeszło

miesiącem wcześniey wiosna od innych lat, i ieżeli nadzwyczay piękny czas i ciepło będą trwałe, tedy spodziewać się możemy nader obfitych urodzaiów.

Na posiedzeniu izby Deputowanych d. 10go b. m. przyięty został znaczną większością proiekt przedłużaiący monopolium Tabaki do 1826 roku. Na temże posiedzeniu P. Courvoisier zdał sprawę o proiekcie do ustawy względem wolności druku. Zdaiący sprawę rzekł między innemi: "Dobro publiczne wymaga, aby druk wolny był i nie podlegał przedwczesnemu ograniczeniu, ieśli nie chcemy, aby mniemanie publiczne było ścieśnione. Lud, który powołany iest przez konstytucyią do usuwania przez swoich Reprezentantów wszelkiego rodzaiu nadużyciów i stanowienia dla siebie ustaw, powinien się o postępowaniach Rządu, i o potrzebie zmiany ustaw zupełnie oświecić, a to tylko przez druk stać się może. Jeżeli zechcemy go tak dalece ograniczyć, aby nie stał się szkodliwym, odsuniemy razem i iego użyteczność. Celem iest konstytucyyney reprezentacyi ugruntowanie publiczney spokoyności i bezpieczeństwa z równemi względami na interessa i prawa wszystkich. Tego naypierwszą rękoymią iest głośne działanie; zwykła mu wprawdzie towarzyszyć zuchwałość, ale wolność druku nadaie iedynie życie reprezentacyyney konstytucyi. Utwierdzenie i wykształcenie oney iest niezwątpienia pierwszą naszą staranności; ale chcąc kosztować owoców takiey konstytucyi, nie należy nam się gniewać na niektóre z tego powodu nieprzyiemności. Jeżeli Rząd będzie naganiany, ieżeli iego kroki będą niesłusznie nicowane, ieżeli iego widoki będą opaczne wystawiane, znaydzie sam w sobie usprawiedliwienie. Jeżeli prawić będą ludowi o ucisku i wolności, wystawiać mu przesadzony obraz praw iego, oswoi się z tą mową i pozna w krótce, iż chciano by go tylko przez podniecenie iego namiętności obłąkać. (Zdaiący sprawę wspomniał tu, iż podczas małoletności Ludwika XIV. i podczas naywiększey iego potęgi, rownie iak za Ludwika XV. wychodziło mnostwo pism przeciw Rządowi, których nie przytłumiono zupełnie, ani nie chciano, a przecież ztąd żadne istotnie szkodliwe ani dla Rządu, ani dla państwa nie wyniknęły skutki.) Daley przebiegał poiedyńcze artykuły proiektu, proponował w imieniu kommissyi niektórych zmianę, i nakoniec wniosł, aby proiekt o odpowiedzialności Ministrów odłożyć do przyszłych posiedzeń, a na teraźnieyszych dla krotkości czasu zatrudnić się proiektem o wolności druku, który iest naynagleyszy, i budżetym, co izba po niektórych sporach uchwaliła. — O drugiey części proiektu o wolności druku, tyczącey się dzienników, zdać ma w imieniu dotyczącey się kommissyi P. Savoie sprawę. Jak mowią proponować ma kommissyia zmnieyszenie kaucyi dla dziennikarzów z 10,000 na 5000 Fr. — Do mowienia za proiektem o wolności druku zapisali się zaraz PP. Figarol, Chabron de Solilhac, Jacquinot i Simeon, a przeciw PP. Laisne de Villeque i Beniamin Constant. Przeciw ostatniemu Deputowanemu wyszło tu teraz pismo przez P. Loyson z dewizą: *Sola inconstantia constans.*

Na posiedzenie izby Parów d. 13 wprowadzony został Marszałek Jourdan, poczem Minister skarbowy wniosł proiekt

do ustawy względem monopolium Tabaki, który iuż izba Deputowanych przyięła.

Z Londynu d. 16 Kwietnia.

Xże Rejent miał przed kilku dniami napad pedagry. —— Xże Jorku złamał d. 12 b. m. w Windsor wyżey łokcia rękę. Chcąc Xże drzwi otworzyć, zaczepiła mu się iedna z iego ostróg o pantalon, i tak nieszczęśliwie upadł, że rękę złamał. —— Xże Klarencyi powróci do Anglii, a po Xięstwo Kentu popłynął iuż okręt do Kale.

Xże Rejent chce na przypadaiący w tym roku obchód 50 letniego założenia Akademii Królewsko-Londyńskiey darować iey sławną grupę Niobe, którą dostał w podarunku od W. Xcia Toskańskiego. Akademiia ieden tylko medal na swóy iubileusz każe wybić.

Doktór Stokoe, nowy lekarz Bonapartego na wyspie S. Heleny, którego z nienawiedziwszy Gubernator Hudson Lowe, odesłał do Anglii, został tu przez Ministrów co do swego postępowania ściśło wybadany i za niewinnego uznany. Odebrał rozkaz powrócenia natychmiast na wyspę S. Heleny, gdzie d. 14 z Anglii odpłynął.

Właściciel kopalni Węglaney w Xięstwie Walli, doznawszy niedawno nieprzyiemności, że robotnicy iego udaiąc, że im się *Diabeł* w kopalni pokazuie, często po całem dniu nie robili, myślał nad sposobami iakby temu zaradzić, i wynalazł bardzo skuteczny. Kazał wszystkich robotników do siebie zwołać i rzekł do nich: że przekonany iestem, iż Diabeł nie pokazuie się iak tylko źle postępuiącym, aże on nie chce złego człowieka u siebie trzymać, przeto naypierwszego, któremu pokaże się Diabeł, zaraz oddali. To zapowiedzenie tak dobrze skutkowało, iż Diabeł więcey się nie pokazał.

Powszechna uwaga zwrócona tu teraz iest na wyyść maiącą do bieguna północnego wyprawę na nowe odkrycia. Pyta się ieden drugiego: dowiemyż się więcey nad to, co iuż wiemy lub natężenia nowego naczelnika wyprawy nie doznaiąż takich samych przeszkód, iakich Kapitan Ross doznał? Lubo tak Kapitanowi Ross, iako i iego officerom i maytkom odmówić nie można zasługi w wytrwałości i natężeniu przyłożenia się do użytecznego odkrycia, zdaią się iednak niektórzy sądzić że albo większe mogły bydź zrobione odkrycia, albo niepodobieństwo postąpienia daley powinno było bydź dokładniey okazane. Przykrą wprawdzie iest rzeczą, ażeby usprawiedliwienie człowieka zależało od przyszłych wypadków; wszelako z drugiey strony trudno sądzić czyli Kapitan Ross przekonał się zupełnie, że w północney tey okolicy nie znayduie się przeprawa na spokoyne morze, póki inni żeglarze zdania iego nie poprą. Jeśli nowa wyprawa przedsiębrana iest z powodu nie zupełnego przekonania, tedy rzucić może cień na zasługi ina poprzedzaiącego żeglarza; ale ieśli przeprawa na spokoyne morze iest tylko uroieniem, tedy spadnie wina na tych, którzy nie chcą się rozumnie przekonać i szukaią w iedneyże sprawie więcey dowodów nad te, które w ręku maią. Trudno tu oznaczyć, kto ma za sobą słuszność; to tylko pewna, iż Kapitanowi nie czynią żadnych zarzutów, lecz i on w opisie swey podróży nie usprawiedliwia się, lubo używa sposobu pisania o-

brażonego człowieka.

Mówią, iż w stanie choroby szanownego naszego Monarchy zaszła odmiana która lękać się każe, aby śmierci iego nie przyspieszyła.

Rossyyski Kommissarz iest z wyspy S. Heleny odwołany.

Z Jorkshire i Londendery w Jrlandyi wynoszą się ciągle ludzie do Ameryki; z ostatniego mieysca odpłynęło w iesieni 1818 roku 11,000 osób.

W Manszestrze zbankrutował znowu wielki dom, który nay więcey bawełną handlował, i drugi tu w Londynie za sobą pociągnął.

Pokazuie się tu teraz za pieniądze Szkot, syn rolnika z Elgin. Całe ciało iego iest osobliwszem igrzyskiem natury. Ma długie włosy, które zarówno są w środku przedzielone, z prawey strony blond, a z lewey brunatne. Prawe iego oko iest iasno, a lewe ciemno niebieskie; prawa brew blond, a lewa brunatna iak włosy na głowie. Ciało iego iest podobnież na dwie równe połowy przedzielone; prawa iest delikatna biała, iak młodey dziewczyny, a lewa cokolwiek włosem okryta brunatna, iak skóra od słońca ogorzała. Ma 26 lat; na lewey stronie zarasta mu gęsto broda, ale na prawey nie widać ani włoska.

Listy z Leeds donoszą ciągle o smutnem położeniu tamteyszego rękodzielnego handlu; wiele fabryk musiało z braku roboty pooddalać robotników, lecz za to znaczą się w tey okolicy piękne urodzaie, i cena zboża z tego powodu codziennie spada.

W sali loży tuteyszych wolnych Mularzy otworzona została w tych dniach składka na rozszerzenie Religii Chrześciańskiey w Syryi; złożono do 440 Fs. z których dano zaraz bawiącemu tu ieszcze Arcy Biskupowi Syryyskiemu 100 Fs. który z znacznem zapomożeniem z Anglii na górę Libanu odiedzie, nie mogąc dosyć wychwalić hoyności Anglików.

Listy z Kalkuty donoszą pod d. 10 Listopada, iż lubo wewnątrz kraiu panuie spokoyność, skłonność iednak kraiowców do buntu zatrudnia ciągle woysko Angielskie. Appoh Saib zmocnił się bardzo i wielu iego stronników zamknęło się w twierdzach. Sławny Pindarow dowodca nazwiskiem Sheih Dulloo pokazał się znowu w górach. Kalkuta, Bombay i Madras zawalone są płodami i towarami Europeyskiemi i nie mogą bydź nawet po cenie zakupney sprzedane.

Pierwsza część woyskowey wyprawy pod dowództwem Pułkownika Cyre, która przeznaczoną iest do zmocnienia Jenerała Mac Gregor w południowey Ameryce, odpłynęła ostatniego piątku z Dublina. Z Anglii udały się tam teraz statki dla zabrania reszty woysk tegoż Pułkownika.

Przybyłe na okręcie pocztowym Sandwich pod d. 27 Stycznia listy z Rio-Janeiro zawieraią następuiące doniesienia: Puyrodon złożył dyrekcyią rządu w Buenos-Ayres w ręce Jenerała Rondeau, rzekomo na dwa miesiące, ale pewnie na zawsze. W nowey tey Rzpltey panuie niedostatek pieniędzy, co wielki kłopot iey Rządowi czyni. —— Król Portugalski poczynił wielkie odmiany w poselstwach przy Dworach Europeyskich. —— Z Lima zabierano się do wysłania na morze trzy okręty przeciw korsarzom roko-

szańskiem, chociaż spodziewano się tam odwiedzenia powstańców.

Z Minchen d. 15 Kwietnia.

Podług podanego izbie Deputowanych proiektu do ustawy względem ulepszenia sądownictwa Bawarskiego, i postępowania sądowego, ma w tygodniu bywać kilka posiedzeń publicznych, a sposób postępowania w sprawach konkursowych iest skrócony.

Do magistratu stolicy tuteyszey wyszedł rozkaz, aby z każdego wychodzące w tuteysze stolicy ulotnego pisma natychmiast ieden exemplarz Ministerium przesełał, a osobliwie też tyczących się konstytucyi lub prawodawstwa, a Xięgarzom kwartalnie za nie płacił.

W Landshut, Augszburgu, Minchen, Dachau i wielu innych mieyscach dało się d. 10 b. m. o godzinie trzy kwadranse na 11tą czuć dosyć mocne trzęsienie ziemi, nie trwaiące iednak nad 1/2 minuty. Chwiały się okna i sprzęty. Powietrze było czyste bez żadnego wiatru i żadnego podziemnego łoskotu nie słyszano. Od dni 14 była naypięknieysza pogoda i wiatr był od wschodu. Meterologiczna kommissyia przy akademii tuteyszey umieiętności wezwała wszystkie okolice o naydokładnieysze doniesienie o tem trzęsieniu ziemi. (W Jnsprukù i pobliskich wsiach d. 11 b. m. na kilka minut przed godziną 11tą w nocy czuć się także dało mocne trzęsienie ziemi 15 minut trwaiące. Pierwsze wstrząśnienie pochodziło od wschodu, a drugie od zachodu i tak mocne, iż dwa razy dał się dzwon na wieży ratuszney słyszeć.)

Z Saxonii d. 12 Kwietnia.

Rossyyski etatowy Radca Stourdza udał się prosto z Drezna na Pragę do Warszawy, zkąd poiedzie do Peterzburga. Matka iego, z domu Xiężniczka Murusi, opuściła także Drezno i udaie się za swoim synem do Rossyi.

Z Włoch d. 10 Kwietnia.

N. Arcy Xiężna Maryia Ludwika, Xiężna Parmy, przedsięwziąwszy z Sieny podroż do Perugia i Terni, powrociła d. 6 b. m. do Florencyi, gdzie przepędzi Swięta Wielkanocne.

Oyciec S. miał d. 29 Marca tayny konsystorz, na którym mianowanie wielu Biskupów zatwierdził. Uważaią, iż za teraźnieyszego Papieża umarło iuż 68 Kardynałów.

Mowią, iż Xiężna Wallii, która iak wiadomo bawi w Pesaro, odwiedzi Rzym podczas pobytu NN. Cesarstwa Ausryiackich.

Z Stambułu d. 10 Marca.

Mowią tu, iż Porta posłała do Algieru rozkaz, aby z powodu panuiącey tam ieszcze morowey choroby żadnych okrętów korsarskich na morze nie wysełano. Teraźnieyszy Dey Algierski Hussein zdaie się bydź spokoynego umysłu i trzymać się zasad sprawiedliwości, co właśnie nie podoba się chciwym grabieży iego poddanym, i z tego powodu obrał dla bezpieczeństwa własnego zamek Charba na swoie mieszkanie, z którego Turcy nie mógli iego poprzednika wyprzeć.

Ponowiony tu został zakaz małżeństwa pomiędzy Raiahami i poddanemi obcych kraiów i rożney wiary. Nakazano nawet Patryiarsze, aby potaiemnie tego gatunku małżeństwa zawarte rozwiodł i zapomocą władz od siebie odłączył.

Z Sztokolmu d. 9 Kwietnia.

Literatura Niemiecka tak dalece od

ostatniego wieku w Szwecyi polubioną została, iż oprocz wyszłego w Upsali w 66 tomach Zbioru w originale klassyków Niemieckich, posiadamy teraz większą ich część na język Szwedzki przełożonych. Z przełożonych iednak Niemieckich sztuk teatralnych mało bardzo na teatrach naszych wystawiaią.

Oboz pod Schonen składać się będzie z 15,000 Szwedzkiego i 1200 ludzi Norwegskiego woyska, ćwiczenia t wać będą od 5 do 25 Czerwca. J. K. Mość ma, iak mowią, przepędzić część lata w Schonen. — Major i Adjutant dywizyyny w woysku Norwegskim, Borkenstein, wydał dzieło o artyleryi w ięzyku Niemieckim.

Od Brzegów Menu d. 18 Kwietnia.

D. 8 b. m. w wieczor J. Cesarzewicowska Mość Arcy Xże Karol przybył z swoią małżonką do Ratysbony, a nazaiutrz puścił się w dalszą drogę do Nassau - Weilburga.

Seym związku Niemieckiego na rozpoczętych po Swiętach Wielkanocnych posiedzeniach oznaczyć ma przypadki, w których większość głosów ma bydź stanowiącą, ażeby poiedynczy upor nie wstrzymywał postanowienia większości.

Stany Hildburghausenskie odrzuciły podany im od Rządu budżet i żądaią dogodnieyszego. Zaległość, na którey spłacenie żądano 30,000 Zr. ma także bydź dochodzoną.

Do Bergen w hrabstwie Hanau, nadeszła przed kilku dniami do tamteyszego traktiera paczka z mnóstwem drukowanych odezw zachęcaiących lud do powstania. Traktier uwiadomił o tem mieyscowego urzędnika, który udał się zaraz do Hanau dla doniesienia o tem Rządowi.

W Hesko - Darmstadtskim kraiu wielu gminów wzbraniaią się zwrocić broni, którą im dla landwerów dano.

Xże Rejent Angielski zakupił od Króla Niderlandskiego leżące w kraiu w Hanowerskiem iego hrabstwo Spiegelberg, wieś z niego Köppenbrügge odstąpił Ministrowi gabinetowemu Hr. Münster.

W Sztuttgardzie wychodzić będzie od Maia r. b. nowe peryiodyczne pismo dla dziewcząt i kobiet pod tytułem: *Pawłowna.*

Teraźnieysze tworzenie konstytucyi w Niemczech podobne iest (wyraża gazeta Augszburska, do orkiestry, w którey muzykanci rozmaite swoie instrumenta stroią i każdy innym sposobem wydaie ton na swoim, ponieważ kapelmaystra brakuie, a ten nie zaraz ieszcze przybędzie.

Podług prywatnych listów z Rzymu poselstwo ewangelickich Xiążąt związku Niemieckiego zostało tam bardzo dobrze przyięte; iednak z strony Stolicy S. miano im podać za pierwszy warunek, aby Jezuici byli w Niemczech przyiętemi i dano im kilka uposażonych klasztorów. Spodziewać się wszelako należy, iż poselstwo nie wda się względem tego warunku w żadne układy.

Cesarz Austryiacki podczas swoiego bawienia w Florencyi mieszkał w tym samem pokoiu, w którem przed 51 lat pierwsze zobaczył światło.

Hr. Capo d'Istrias po kilkunastu latach niebytności przybył d. 10 Marca do swey oyczyzny na wyspę Korfu. Oddał on oycu swemu własnoręczny list Cesarza Alexandra, w którym go ten Monarcha prosi, aby mu odesłał syna swego skoro tylko przyydzie do zdrowia.

DODATEK
DO Nro 35.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 MAIA 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Madrytu d. 1 Kwietnia.

Król wynagradzaiąc gorliwość znanego Jenerała Elio, Gubernatora Walencyi, udzielił mu wielki krzyż orderu Karola III.

W Leridzie, Tortosie i cytadeli Walencyi mianowanemi są nowi dowodcy, równie iak gubernator wyspy Chiloe.

Podług urzędowego doniesienia na początku Września ścigane były nowe kupy rokoszanów w powiatach Guadalaxara i Quanaxuato w Nowey Hiszpanii. W Mexyku ustał zupełnie handel. — Płynący z L... a z bogatym ładunkiem do Hiszpanii okręt był w tych dniach przed Kadyxem przez obcą korwetę napastowany, lecz przybyła z pod przylądka S. Wincentego Królewska fregata Diana urotowała go przecież.

Z Bruxelli d. 16 Kwietnia.

Onegday powrócił tu N. Król z Królewicem Fryderykiem z Hagi.

Oprócz linii twierdz na południowey naszey granicy od Mozy aż do północnego morza, maią także bydź w zdłuż Skaldy nowe twierdze pozakładane, a będące iuż bardziey umocnione.

Kommissarze Niderlandskiego banku w Amsterdamie po dokładnem obrachowaniu oznaczyli diwidendę z roku zeszłego na każdą akcyią po 10,390 Zh. odtrąciwszy od tego stósownie do postanowienia Królewskiego po 5 od 100 na fondusz rezerwowy.

Od brzegów Wezery d. 17 Kwietnia.

Gazeta Bremeńska pod d. 16 b. m. odpowiadaiąc na artykuł Merkura Szwabskiego, w którym ten z Berlina donosi, że szkaradny czyn Sanda (zaboystwo P. Kotzebue) doszedł do wiadomości nayniższey klassy ludzi, i wzbudził w niey obrzydzenie, które za naypierwszą sposobnością stać się może dla tak zwanych Niemców szkodliwem, wyraża między innemi: "Możemyż wymagać, aby cudzoziemiec szanował imie Niemieckie, kiedy my sami, którzy powinniśmy go naywyżey cenić, poniżamy go aż do nazwania partyią? Zresztą nie wiemy iaką tu piszący rozumi partyią, bo my nie znamy tylko iedną, która na chlubne zasługuie nazwisko; lecz ta nietylko w Berlinie i Sztuttgardzie, ale

wszędzie się znaydzie, gdzie tylko czyli pod Niemiecką lub Włoską suknią biie czyste i do oyczyzny przywiązane serce Niemieckie, a takim Niemcom bynaymniey szkodzić nie może obrzydzenie, ponieważ oni pomimo nienawiedzenia mniemań zabitego szczerze brzydzą się iego zaboystwem. Nie Wolter, nie Rousseau, nie Diderot zrobili rewolucyią Francuzką, ale upor klass uprzywileiowanych. Uniwersytetom Niemieckiem nie można zarowno przypisywać usposobienia Sanda do heroicznego szaleństwa, iak zaboystwa posłow Francuzkich w Rastadt, i t. d. Słowem zapominać nie należy, iż początkiem wszystkich rewolucyy ludu był ucisk, który nayprzod sprawiał narzekanie, potem gniew, a nakoniec, gdy Władza czuła się dosyć mocną do gardzenia mniemaniem publicznem, zamienił się w srogość, przed którą nawet mury więzień pękały.,,

Z Lipska d. 13 Kwietnia.

Professor Kruk wydał tu teraz pisemko pod tytułem: ,, Celna ustawa Pruska, Gazeta stanu Pruska i Duch czasu.,, Znayduie one i w kupcach wielu czytelników, ponieważ pragną złagodzenia rzeczoney ustawy, a niektórzy sądzą, iż będzie wcale cofniona. Pisma o teyże ustawie pod tytułem: ,, Die Freymüthigen Deutszen in Anhalt,, którego mienią bydź autorem syna Professora Basedow, sprzedano do 7000 exemplarzów.

ROZMAITOSCI.

Ważne odkrycie względem Głuchoniemych.

We Francyi miał P. Fabre d'Olivier wynaleść nowy sposob wzbudzenia w głuchoniemych zmysłu słuchu, a przez ten nawet mowy. W okolicy *Privas* w Langwedocyi zatrudnił się dwiema młodzieńcami tego gatunku, którzy w krótkiem czasie znacznie postąpili. Niewiadomy iest iego sposób postępowania, widziano tylko, że im uszy wymywał i mocno wycierał. Za powtarzaniem tego wymywania usłyszeli głuchoniemi hałas, który ich poniekąd odurzył. Zwolna tylko przyzwyczaić się mogli do większego łoskotu, iak n. p. do bębnienia, i t. d. bez lękania się. Jeden z nich odzyskał niedługo po słuchu i mowę; z początku dał tylko głos słyszeć, ale zwolna nauczył się całe słowa wymawiać, a teraz oba zaczynaią iuż czytać.

O szkodliwym wpływie iadu z zapaloney śledziony bydła rogatego na zdrowie ludzi i zwierząt.

(Wypis z raportu Rejencyi Potzdamskiey, zdanego Ministerstwu Pruskiemu zawiaduiącemu sprawami lekarskiemi.)

" Kilku posiadaczów bydła, którzy albo żyiącemu ieszcze bydłu gołą rękę w pysk wkładali, albo krew zgęstniałą z stwardniałym gnoiem z kiszki odchodowey dobywali, dostało zapalenia gangrenuiącego na częściach ciała, sokami zarażonego bydlęcia dotkniętych. Owczarz z Neuendorf, rozpaproszył zdechłe na zapalenie śledziony bydlę w Schleuen i umarł w kilka dni na gangrenę. Szczególniey uderzaiącem było zachorowanie i śmierć Dzierżawcy Blümnera w Recowie pod Nauen i iego Ekonoma Kressyna. Puszczaiąc oni dnia 12 Lipca krew zapadłey na tę chorobę krowie, ręce nią zbroczyli. Pomimo umycia się w kilka minut, zachorował przecież dnia 16 Blümner, a dnia 18 Kressyn. Ostatni umarł dnia 22 pierwszy dnia 25. Z przedsięwziątego przez Doktora Meiera trupów ich otworzenia, pokazało się wewnętrzne zapalenie i zniszczenie śledziony. W Szpandau niewiasta iedna na-

piwszy się mleka z krowy gangreną śledziony dotkniętey, dostała pryszczów zapalonych, o śmierć przyprawiaiących. W wielu mieyscach wyzdychały wszystkie psy i świnie, którym przez nieostrożność dopuszczono iedzenia mięsa z zdechłego na gangrenę bydlęcia; psy zaraz w 24 godzinach. W Deetz pozdychały kaczki, napiwszy się krwi zarażonemu tą chorobą bydłu puszczoney.„

SŁON.

Z dnia 15 na 16 Marca zdarzył się w Wenecyi okropny przypadek z 16 letnim słoniem. Pokazywał go w czasie karnawału P. Garnier w budzie z desek w mieyscu zwanem Riva di Schiavoni, a nacisk ciekawych dla widzenia go, był zawsze wielki. Anglik, który przez lat 7 był sługą, dozorcą, nauczycielem i przyiacielem słonia, opuścił go, a P. Garnier przyiął na mieysce iego młodego 22letniego Włocha. Słoń do innych słów przyzwyczaiony, nie polubił wcale nowego dozorcę, który też nie obeznawszy się z nim dobrze, rozdrażnił go nieraz, do czego niemało też przyczynił się częsty huk dział z okrętów, które w bliskości budy stały na kotwicy. Wiadomo także, iż ten zwierz lubi rozrywki i towarzystwo; skończył się był karnawał, coraz mniey ludzi odwiedzało słonia, przez co pozbawiony był łakotków, które mu za sztuki iego dawano. Z nudów popsuł ściany swey budy, za co włożono nań łańcuchy i mniey pokarmu dawano. P. Garnier chciał go nakoniec wywieść. Dnia 14 miano go przeprowadzić na statek. Krocie ludzi zebrało się w gondołach dla widzenia tego. Okrzyki, poklaski, głod, kłócie dzidami i t. d zamieniły niechęć słonia w szaleństwo. Pokazano mu iadło ze statku, do którego się zbliżył, lecz pokazało się, iż za pierwszem nań stąpieniem iego, statek zbyt się kołysał i słoń na brzeg do budy wrócić musiał. Trwało to przez noc i cały dzień 15 Marca. Ze zaś buda nie była dosyć bezpieczna, pozwolono P. Garnier przeprowadzić go do bliskiego murowanego magazynu. Rozstawiono straże i chciano to uskutecznić o północy. Młody dozorca wywabiał słonia z budy pokazuiąc mu kosz z ciastami, po obu stronach szli ludzie z dzidami, a ieden z latarnią. Słoń zrazu postąpił naprzód, lecz gdy dozorca dla przyśpieszenia kroków iego zaczął się nieco w tyle zostawać, nie daiąc mu nic z łakotków, słoń już zdziczały podniósł trąbę i rzuciwszy nią młodzieńca w górę zaczął iść spiesznicy po nad brzegiem. Widząc go zmykaiącego, towarzysze młodzieńca pobiegli na iego ratunek, lecz słoń wrócił nagle, rozprószył wszystkich, i młodzieńca na śmierć zdeptał. Poczem biegł wzdłuż brzegu, chciał się wedrzeć do kawiarni przy bramie Tryetskiey, ale weyście było zbyt małe; przy koszarach di Sepolero zburzył budę handlarza owocami, i naiadł się ich do woli. Policyanci i żołnierze zaczęli strzelać do niego, a lubo kilkaset wystrzałów nie bardzo mu dokuczyło, zdawało się iednak, że ból skłonił go do ucieczki na plac Bragora. Przy kościele S. Antoniego potknął się na wschodach i dostał się do głównych drzwi, które chociaż wielu ryglami obwarowane wyłamał, iedno skrzydło z zawias wyrzucił, i potłukł konfessyonały, ołtarze i inne sprzęty. Dla uniknienia większych nieszczęść, sprowadzono 2 działa 3 funtowe. Pierwszy wystrzał, chociaż go dobrze z tyłu trafiono, nie skutkował

wszelako, za drugim dopiero gdy go 3 funtowa kula wskroś przeszyła upadł zabity i tak skończyła się trwoga i niebezpieczeństwo, na które mieszkańcy tey części Wenecyi byli wystawieni.

TEATR NARODOWY.

W przyszły Wtorek to iest dnia 4 Maja 1819 Roku na BENEFIS *Leona Rudkiewicza* dana będzie pierwsza Reprezentacyia nowey TRAIEDYI w 5 Aktach z Niemieckiego pod nazwiskiem: STATYRA czyli: NIENAWIŚĆ KROLOW GRENADY I WALENCYI.

DONIESIENIA

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych, w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Z mocy Uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 13 b. m. Nr. 1083 zapadłey do publiczney podaie wiadomości, iż w dniu 17 Maia r. b. o godzinie 9 ranney w Biorze Wydziału Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych odbywać się będzie licytacyia dzierżawy realności folwarku i propinacyi w Wielkich Bronowicach, tudzież realności Kawiory zwaney, każdey z osobna. Dzierżawa ta trwać ma przez lat trzy, to iest od dnia 1 Czerwca r. b. czyli dnia zatwierdzenia kontraktu przez Senat Rządzący, do dnia ostatniego Maia 1822 r. Pretium fisci realności folwarku Bronowice z propinacyią ustanowione iest w ilości 1560. Złp. zaś realności Kawiory 1666 Zl. Chęć więc licytowania maiący w mieyscu i terminie naznaczonym zaopatrzeni w vadium 10 części ceny fiskalney jod powiadaiące stawić się zechcą, w każdym zaś razie, iako też i w terminie licytacyi wiadomość o dalszych warunkach powziąść w Wydziale będą mogli. W Krakowie d. 21 Kwietnia 1819.

X Bystrzonowski S. P.
Gadomski S. W.

Wieś Stręgoborzyce, w Obwodzie Miechowskim, Woiewództwie Krakowskiem, o mil 4 od Krakowa na trakcie Lubelskim leżąca, w gruntach dobrych, maiąca łąki, sady, wikle, sadzawki dwie, iedna zarybiona, a druga prożna, z dobrem zabudowaniem, iest z wolney ręki każdego czasu do sprzedania. Życzący kupna zechce się na grunt zgłosić.

Działo się w Krakowie dnia 3 Lutego 1819 r.

Na żądanie W. Franciszka Lipczyńskiego, Obywatela Kraiowego w Okręgu W. M. K. w Dobrach Karniowie zamieszkałego Powoda, którego Pełnomocnikiem w ninieyszey sprawie iest W. Felix Słotwiński O. P. D. Patron Sądowy.

Ja Woźny niżey Jmmatrykułę wyrażaiący w Imieniu Rządu Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Wzywam wszystkich mogących mieć iakowe pretensyie do Wsi Karniowa w Okręgu W. M. K. leżącey, pierwey JW. Wilhelma Hrabi Zeleńskiego, a teraz W. Franciszka Lipczyńskiego iako nabywcy dziedziczney, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od daty tegoż Aktu do nabywcy tychże Dóbr lub W. Felixa Słotwińskiego Pełnomocnika w Krakowie przy Ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkałego zgłaszali się i pretensyie swoie legalnemi dowodami poparte, dla załatwienia onych sądownie lub zasądownie produkowali, w przeciwnym bowiem razie, po upłynieniu tegoż terminu, W. Lipczyński żądałby na mocy przedawnienia aby wszelkie pretensyie do tychże Dóbr formować się mogące umorzonemi były którego, to Aktu Kopiia na Drzwiach Izby Audyencyonalney Trybunału I. Instancyi W. M. K. przybita, oraz do Biora J.W. Prokuratora tegoż Trybunału złożona i w Gazetach po trzykroć co sześć tygodni umieszczoną zostaie.

Ignacy Życki Woźny.

Widziałem d. 3 Lutego 1819, *Leon Chwalibogowski Prokurator.*

Dwie Kopiie niniey szego wezwania w Biórze urzędu Publicznego przy Trybunale I. Instancy W. M. K. wręczyłem, drugą na Tablicy w Izbie Ustępowey tegoż Trybunału iak wyżey zawiesiłem dnia 3 Lutego 1819 iak podpis JW. Chwalibogowskiego Prokuratora dowodzi świadczę.

Ignacy Życki Woźny.